

HENRYK BOGDZIEWICZ



ZIAŁALNOŚĆ
LITERACKA
POLSKIEGO
ŚRODOWISKA
PIJARSKIEGO
W DOBIE
OŚWIECENIA

UNIVERSITAS

DZIAŁALNOŚĆ
LITERACKA
POLSKIEGO
ŚRODOWISKA
PIJARSKIEGO
W DOBIE
OŚWIECENIA

HENRYK BOGDZIEWICZ



ZIAŁALNOŚĆ
LITERACKA
POLSKIEGO
ŚRODOWISKA
PIJARSKIEGO
W DOBIE
OŚWIECENIA

KRAKÓW

© Copyright by Henryk Bogdziewicz and Towarzystwo Autorów
i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków 2005

ISBN 97883-242-1045-9

TAiWPN UNIVERSITAS

Opracowanie redakcyjne

Mirosław Ruszkiewicz

Projekt okładki i stron tytułowych

Sepielak

WPROWADZENIE

Czy z punktu widzenia historyka literatury wyodrębnienie poetów ze środowiska pijarskiego jest zasadne i potrzebne? Czy kryterium pozaliterackie – przynależność do wspólnoty zakonnej – znajduje potwierdzenie w cechach samej twórczości autorów pijarskich, czyni ją zauważalną w całokształcie pisarskich dokonań epoki?

Tymi, jak się okazało, wcale nie retorycznymi pytaniami rozpoczyna swoje studium o poetach ze środowiska pijarskiego w wieku Oświecenia Teresa Kostkiewiczowa¹. Określenie „środowisko pijarskie” zostało wprowadzone przez Stanisława Pietraszkę w pracy dotyczącej doktryny literackiej polskiego klasycyzmu². Rozprawa ta, posiadająca charakter rekonesansu, stanowiła jedno ze źródeł inspiracji. Pytania autorki odczytane zostały jako życzliwa odpowiedź. W książce, w której Kostkiewiczowa analizuje różne aspekty genealogii współczesnej sytuacji literatury, badaczka nazwała Oświecenie „progiem naszej współczesności”, wskazując nie tylko na „rozumność wieku”, ale i ówczesną twórczość literacką, która – jak wiadomo – rozpoczynała z filozofią walkę o wpływ na świadomość zbiorową³. Autorka uważa, że:

¹ T. Kostkiewiczowa, *Poeci ze środowiska pijarskiego w wieku Oświecenia. Rekonesans*, w: *Wkład pijarów do nauki i kultury w Polsce XVII–XIX w.*, pod red. I. Stasiewicz-Jasiukowej, Warszawa–Kraków 1993, s. 73.

² S. Pietraszko, *Doktryna literacka polskiego klasycyzmu*, Wrocław 1966, s. 431 i nn.

³ T. Kostkiewiczowa, *Oświecenie. Próg naszej współczesności*, Warszawa 1994, s. 65–87.

(...) podstawowym zabiegiem umożliwiającym sformułowanie kompetentnych obserwacji na temat kultury literackiej czasów Oświecenia jest możliwie kompletna rejestracja i przeprowadzona według określonych kryteriów klasyfikacja komunikatów piśmienniczych, które ówczesnie ukazały się i były rozpowszechniane w społeczeństwie (...) ⁴.

Tak więc zmierzająca do kompleksowości rejestracja i klasyfikacja komunikatów piśmienniczych wytyczyła metodę badawczą. Niestety, dotychczas nie powstała praca, która ujmowałaby działalność pijarskich poetów w sposób całościowy, a istniejące artykuły czy monografie poświęcone twórczości wybranych autorów dotyczą zazwyczaj czołowych przedstawicieli zakonu pijarów z lat świetności Collegium Nobilium, nie obejmując czasów stanowiących koniec epoki Oświecenia.

W *Przedmowie* do jedynej w swoim rodzaju książki o pijarach polskich – *Wkład pijarów do nauki i kultury w Polsce XVII–XIX wieku* – redaktorka tej pracy zbiorowej, prof. Irena Stasiewicz-Jasiukowa pisze:

(...) 16 października 1979 roku Ksiądz Jan Buba pisał do mnie: „Ucieszyłem się wiadomością o zamiarach wzbogacenia piaristików rozprawą doktorską Uczniów Pani Profesor. P r z y p o m i n a j ą się [podkreślenie – H.B.], prosząc o monografię, pijarzy-humaniści, że wymienię w wykazie alfabetycznym (...)” ⁵.

W niniejszej książce przedmiotem zainteresowania jest ten obszar pijarskiej humanistyki, który wiąże się z literaturą. Chciałbym w tym miejscu przywołać opracowanie Elżbiety Aleksandrowskiej zamieszczone na początku wymienionej wyżej pozycji:

Mniej szczęśliwie zapisali się pijarzy na polu literatury pięknej, a szczególnie poezji. W rezultacie tylko nieliczni byli zapraszani na obiady czwartkowe króla (Konarski, Orłowski, prawdopodobnie też Eysymont i W.B. Skrzetuski). (...) W istocie, nie wydali pijarzy wybitniejszych, poza Dmochowskim, poetów (...) ⁶.

Autorka tego tekstu, który zasadniczo jest opracowaniem danych statystycznych opartych na informacjach podanych

⁴ Ibidem, s. 66.

⁵ I. Stasiewicz-Jasiukowa, *Przedmowa*, w: *Wkład pijarów...*, op. cit., s. 17.

⁶ E. Aleksandrowska, *Pijarzy w środowisku pisarskim polskiego Oświecenia*, w: *Wkład pijarów...*, op. cit., s. 43–44.

w pracach bio-bibliograficznych, przywołuje również krytyczną opinię Stanisława Augusta Poniatowskiego na temat pijarów. Wypowiedź Aleksandrowskiej zaskakuje swoją jednostronnością tym bardziej, że znajduje się w sąsiedztwie wypowiedzi Kostkiewiczowej, która w tym samym zbiorowym opracowaniu zamieściła niezwykle ciekawy artykuł, wykorzystując nie statystyki, ale to, co najważniejsze z punktu widzenia badacza literatury – teksty, których autorami byli właśnie pijarzy. Oto, co mówi Kostkiewiczowa:

Formowanie poetów nie było oczywiście celem pijarskiej edukacji, ale sprawne władanie słowem w prozie i w wierszu traktowano jako jeden z istotnych wymogów, jako umiejętność niezbędną dla uczestników życia społecznego. Wierszotwórczej aktywności pijarów nie można wszakże sprowadzić wyłącznie do realizacji obowiązków szkolnych, ani też – z tego powodu deprecjonować. Środowisko to miało bowiem kilka indywidualności nie tylko poetycko uzdolnionych, ale ciekawych i ważnych w panoramie twórczości literackiej epoki (...) ⁷.

Ta wypowiedź współbrzmi z inną wypowiedzią Kostkiewiczowej, która szerzej będzie zaprezentowana w dalszej części książki, a dotyczy ewentualnej, nieuzasadnionej rewaloryzacji niektórych poetów omawianej epoki. Różne, często diametralnie odmienne opinie na temat pijarów, ich kondycji intelektualnej czy psychiczno-duchowych walorów spotkać można w wielu innych pracach. Mam w tym miejscu na uwadze niewolne od stereotypów wypowiedzi Karola Górskiego czy Jerzego Starnawskiego. Nie brak i wyraźnych pomyłek, np. Wacław Woźnowski we *Wstępie do Antologii bajki polskiej* na stronie VIII, omawiając pochodzenie bajki jako gatunku literackiego, pisze:

Dzielono bajki na „boskie” i „ludzkie”, różniące się nie tylko pochodzeniem, ale również funkcją i celem. Uczony pijar z okresu stanisławowskiego, autor interesującego studium o bajce – Ignacy Trąpczyński – stwierdzał, że tylko te pierwsze uczą prawdziwego dobra, odkrywając istotne ułomności natury ludzkiej (...) ⁸.

Nie pragnę w tym miejscu w żaden sposób polemizować z badaczem genezy gatunku, chcę jedynie zwrócić uwagę, że Ignacy

⁷ T. Kostkiewiczowa, *Poeci ze środowiska pijarskiego...*, op. cit., s. 75.

⁸ W. Woźnowski, *Wstęp*, w: *Antologia bajki polskiej*, wybór i oprac. W. Woźnowski, Wrocław 1982, BN Seria I, Nr 239, s. VIII.

Trąpczyński, który reprezentuje swoje poglądy jako znawca zagadnienia, nie był pijarem, ale jezuitą. Informuje o tym między innymi *Podręczna encyklopedia kościelna* z 1914 roku, praca zbiorowa pod redakcją ks. dr. Zygmunta Chełmskiego, w t. 39–40, na stronie 237. Ponadto wymienić można sporo prac tych, którzy na szerokiej skali tematów literackich Oświecenia, w oparciu o materiał dowodowy, dostrzegają solidny i konkretny wkład pijarów: Romana Stępnia, Stanisława Rosponda, Tadeusza Mikulskiego, Piotra Żbikowskiego, Stanisława Pietraszki, Ryszarda Mączyńskiego i wielu innych.

W pewnym sensie niniejsza książka stanowi odpowiedź na wezwanie Kostkiewiczowej, by konkretyzować niedokładny nadal obraz literackiej działalności pijarów, by uzupełniać to, co nie zostało jeszcze zbadane. Wydaje się, że apel znakomitej badaczki epoki adresowany był pośrednio do osób identyfikujących się dzisiaj z dziedzictwem środowiska pijarskiego. Chodzi tutaj również o podsumowanie dotychczasowej twórczości literackiej tej grupy. Być może w kręgu badaczy zajmujących się wpływem pijarów na kulturę polską pojawi się zainteresowanie postaciami z owego środowiska, których działalność zasługuje na szczególne opracowania. Ułamkowe, często wyrywkowe wypowiedzi, formułowane przy okazji omawiania działalności niektórych pijarów w pracach zbiorowych, nie dają integralnej wizji rzeczywistego ich wkładu do nauki i kultury naszego kraju.

Książka ta jest próbą całościowego ujęcia działalności literackiej środowiska pijarskiego w różnych etapach polskiego Oświecenia. I jakkolwiek omawiany temat jest jednoznaczny (nie zatrzymuję się nad mniej znaczącymi literatami pijarskimi z pierwszego okresu epoki, nawet tymi wymienianymi przez E. Aleksandrowską we wspomnianym artykule, uważając, iż nie trzeba powtarzać tego, co na wiele sposobów już powiedziane zostało), to podczas jej powstawania coraz bardziej stawało się jasne, że twórczość literacką pijarów należy potraktować kompleksowo.

Książka niniejsza jest wersją rozprawy doktorskiej obronionej w grudniu 1999 r. w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie. Uwzględniając sugestie promotora rozprawy doktorskiej, prof. Piotra Żbikowskiego, włączona została w obręb refleksji również twórczość o charakterze estetycznoliterackim⁹. Na po-

⁹ Por. P. Żbikowski, *Klasycyzm postanisławowski. Doktryna estetycznoliteracka*, Warszawa 1984. Badacz oddał w swej pracy należne miejsce np. ks. Szymonowi

dobnej zasadzie jak w przypadku rozdziału o myśli estetyczno-literackiej pijarów wprowadzono problematykę ich twórczości prozatorskiej. Rozdziały zatem, które mogą sprawiać wrażenie zbędnych z punktu widzenia głównego tematu, w rzeczywistości mają przyczynić się do ukazania pełniejszego obrazu działalności literackiej pijarów w epoce Oświecenia.

Rezultaty samodzielnych poszukiwań badawczych gromadzi rozdział drugi. Aby ułatwić odbiorcy dostęp do problematyki zawartej zwłaszcza w tej części książki, zdecydowałem się poprzedzić go zagadnieniami wstępnymi, przypominającymi dzieje zakonu na ziemiach polskich oraz rolę, jaką pijarzy odegrali w rozwoju rodzimej nauki i kultury. Jeśli chodzi o rozdział traktujący o poezji pijarów, to muszę zaznaczyć, iż teksty tam prezentowane są zróżnicowane gatunkowo, tematycznie i jakościowo. Ta różnorodność nie ułatwiała uporządkowania materiału. Uznałem, że najodpowiedniejszym będzie w tym wypadku klucz genologiczny. Dzięki jego zastosowaniu udało się lepiej ukazać całość dokonań pijarskich poetów. Myślę, że dopiero po takim uporządkowaniu tekstów (czemu towarzyszy określenie czasu powstania utworów wraz z ich adresami) możliwe będzie grupowanie ich wokół określonych tematów. Stosując kryterium genologiczne, starałem się scharakteryzować dokonania pijarskich poetów w ramach określonego wzorca gatunkowego, swe rozważania poprzedzając informacją o stanie gatunku w epoce. Przez ten zabieg niejako samoistnie wyłoniła się tematyka zainteresowań pijarskich twórców i sposób ich realizacji w zastosowaniu właściwego każdemu z nich warsztatu poetyckiego.

Warto w tym miejscu podkreślić, że wśród zgromadzonych tekstów znalazły się i takie, które świadczą o innym aniżeli użytkitarne traktowanie poezji. Z uwagi na ich szczególny charakter, zupełnie nieoczekiwany z punktu widzenia upowszechnionych wyobrażeń o poezji pijarskiej, omówione zostały w osobnym rozdziale, w którego tytule znalazła się liryka osobista.

W zasięgu zainteresowania znalazły się także utwory większych rozmiarów, np. poezje ks. C.P. Tyszyńskiego czy ks.

Bielskiemu, pijarowi, cytując w wielu miejscach jego podręcznik *Wybór różnych gatunków poezji z rymopisów polskich dla użytku młodzieży*, Warszawa 1807, czym zaznaczył wkład tego rzadko cytowanego pisarza w rozwój polskiej myśli estetycznoliterackiej.

O. Rutkowskiego. Niestety, ramy tej pracy nie pozwoliły na ich bardziej szczegółową analizę. W prezentowanych rozważaniach znalazło się również miejsce na omówienie utworów poświęconych pijarom lub adresowanych do nich. Chodziło o zebranie jak największej ilości tekstów po to między innymi, by pełniej i wyraźniej ukazać tak sylwetki niektórych autorów, jak i ich dokonania oraz społeczny odbiór ich działalności.

Charakter sumujący mają uwagi na temat etosu środowiska pijarskiego, którego efektem była taka, a nie inna twórczość poetycka, jak i spostrzeżenia dotyczące warsztatu poetyckiego pijarskich wierszopisów.

Serdeczne podziękowania składam Panu prof. Piotrowi Żbikowskiemu za pomoc i wsparcie oraz funkcję promotora, Panu prof. Wiesławowi Puszowi i ks. prof. Stanisławowi Obirkowi SJ za przychylne recenzje, Pani prof. Teresie Kostkiewiczowej za inspiracje, Prowincjałom Księży Pijarów, Tadeuszowi Suślikowi i Józefowi Tarnawskiemu za akceptację.

Wykaz skrótów

- Alv – Archiwum Miejskie w Levoči
- AN – Archiwum Kolegium Pijarów w Nitrze
- APMPSJ – Archiwum Prowincji Małopolskiej Societas Jesu
- ARSW – Archiwum Rękopisów i Starodruków w Wiedniu
- BJ – Biblioteka Jagiellońska
- BN – Biblioteka Narodowa
- BOs – Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich PAN we Wrocławiu
- BOZ – Biblioteka Ordynacji Zamoyskich w BN
- BUW – Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego
- CL – *Catalogus Clericorum Pauperum Matris Dei Scholarum Piarum in Lithu(v)ana Provincia. Ab erectione eiusdem anno Domini 1736–1843. Conscriptus.* Archiwum Księży Pijarów w Krakowie
- EA – Wykaz Elżbiety Aleksandowskiej z Pijarzy w środowisku pisarskim polskiego Oświecenia, w: *Wkład pijarów do nauki i kultury w Polsce XVII–XIX w.*, pod red. I. Stasiewicz-Jasiukowej, Warszawa–Kraków 1993
- EBP – *Bibliografia polska* Karola Estreichera, t. 1–34, z. 1–2, Kraków 1870–2000
- mf – mikrofilm
- MNBCz – Muzeum Narodowe Biblioteka Czartoryskich w Krakowie
- NK – *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”. Oświecenie*, oprac. E. Aleksandrowska z zespołem, t. 4 (A–H), 1966, t. 5 (I–O), 1967, t. 6M (P–Ż), 1970, t. 6/2 (*Uzupełnienia. Indeksy*), 1972, Warszawa
- PPO – *Pisarze polskiego Oświecenia*, pod red. T. Kostkiewiczowej, Z. Golińskiego, Warszawa 1994
- PSB – *Polski słownik biograficzny*, t. 1–39/2, z. 172, Kraków 1935–1999
- Sc – *Scriptores Piarum Scholarum liberaliumque artium magistri quorum ingenii monumenta exhibet Alexius Horanyi, Budensis eiusdem Instituti, plurimumque societatum eruditae membrum, Pars 1, Budae 1808; Pars 2, Budae 1809*
- SLPO – *Słownik literatury polskiego Oświecenia*, pod red. T. Kostkiewiczowej, Wrocław 1996
- SPTK – *Słownik polskich teologów katolickich*, pod red. ks. H. E. Wyczawskiego, t. 1–4, Warszawa 1981
- VS – *Vita et scripta quorundam e Congregatione Cler. Reg. Scholarum Piarum in Provincia Polona Professorum, qui operibus editis patriae et ecclesiae proficuis. Nomen suum memorabile fecerunt. Varsaviae 1812. Typis Patrum Scholarum Piarum*

I. CZĘŚĆ WSTĘPNA

Zakon Szkół Pobożnych (Pijarów) na ziemiach polskich

Powstanie i dzieje zakonu pijarów oraz prowadzonych przez nich szkół należy uważać za zjawisko społeczne, a także za zjawisko – patrząc na nie oczyma ludzi wierzących i należących do Kościoła – wynikające z działania Opatrzności Bożej, z odczytywania „znaków czasu” i podejmowania zadań wpływających z sugestii Bożych.

Nauczanie jest jedną z podstawowych funkcji Kościoła i wraz z rozwojem kulturalnym i cywilizacyjnym musiało podlegać zmianom, przeżywać swoje *aggiornamento*, by mogło być wszystkim dostępne¹⁰. Szkoły powstawały i rozwijały się pod opieką Kościoła – parafialne, kolegiackie, katedralne, akademickie, zakonne. W atmosferze potrydenckiej reformy odczuwano potrzebę istnienia szkoły podstawowej, bezpłatnej, wszystkim dostępnej. Był to z wielu powodów trudny „znak czasu”. Podjął go ufny bezgranicznie w pomoc Bożą kapłan José de Calasanz, przybyły do Rzymu z końcem XVI wieku z Hiszpanii w sprawach beneficjalnych, przygotowany świetnie doktoratem do zadań kościelnych,

¹⁰ Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, p. 4–11, Poznań 1967, wyd. 3, s. 106–116.

wikariusz generalny diecezji Urgel. Wnet, po licznych podróżyach rzymskimi dzielnicami, zapomniał o swoich zamierzeniach i w 1597 r. w zakrystii kościoła św. Doroty otworzył szkołę bezpłatną dla tych, jak mówił, którzy jej dotychczas nie mieli¹¹. Do ojczystej Hiszpanii już nie powrócił, a resztę swojego długiego życia (1556–1648) poświęcił wychowaniu i kształceniu dzieci bez żadnej dyskryminacji stanowej, rasowej czy religijnej. Kalasancjusz unikał szczęśliwie szkoły z podwójnym piętnem dyskryminacji: tylko elementarnej i tylko dla ubogich, by nie dodać i trzeciego, tylko dla katolików, z wykluczeniem dzieci innowierców. Chciał uczyć wszystkie dzieci. Żydowska dzielnica rzymska stroiła fasady swoich domów podczas uroczystości jego beatyfikacji w stulecie zgonu. Papież Pius XII w 1948 r. brewem *Providentissimus Deus* ogłosił twórcę bezpłatnego nauczania, św. Józefa Kalasancjusza, patronem chrześcijańskich szkół podstawowych całego świata¹². Podjęty ofiarnie i wielkodusznie inicjatywą jednego kapłana, „znak czasu” dopełnił się założeniem zgromadzenia nauczycieli (1617), podniesionego do rangi zakonu o ślubach uroczystych, o nazwie *Ordo Clericorum Pauperum Matris Dei Scholarum Piarum* – Zakon Kleryków Regularnych Ubogich Matki Bożej Szkół Pobożnych¹³, zwanych pospolicie pijarami i zaczął się rozwijać licznymi szkołami już za życia Kalasancjusza w Neapolu, Toskanii, Ligurii, Sycylii, Sardynii, w Czechach, na Morawach i w Polsce.

Król Polski Władysław IV zabiegał u samego Założyciela w Rzymie o przysłanie do jego kraju zakonników Szkół Pobożnych, którym chciał powierzyć nauczanie. Św. Józef Kalasancjusz dosyć długo nie mógł spełnić życzenia polskiego władcy, gdyż nie posiadał jeszcze wówczas w swych szkołach nauczycieli władających językami słowiańskimi. Jednak w wyniku wojny trzydziestoletniej, w 1642 r. pijarzy zmuszeni zostali do opuszczenia Moraw. Wówczas to zabiegi Władysława IV odniosły pomyślny skutek. Prowincjał pijarski w Niemczech, ojciec Onufry, na polecenie tamtejszego nuncjusza, zabrawszy z sobą dwunastu pijarów, w lipcu 1642 r. przybył do Krakowa i przyjęty przez króla

¹¹ S.G. Guerri Sch.P., *San José de Calasanz*, Madryd 1985; tłum. *Święty Józef Kalasancjusz*, Kraków 1994, s. 85–125.

¹² J. Buba, *Założyciel pijarów. „Znaki czasu”*, w: *Pijarzy w kulturze dawnej Polski. Ludzie i zagadnienia*, praca zbiorowa Księży Pijarów, Kraków 1982, s. 15–21.

¹³ Por. *Konstytucje Zakonu Szkół Pobożnych*, Kraków 1993, r. I, p. 2.

w Częstochowie udał się na jego polecenie do Warszawy. Wśród przybyłych pijarów było trzech Włochów, dwóch Niemców, pięciu Czechów, jeden Chorwat i jeden Polak, a mianowicie Kazimierz Bogatko (1605–1650) z Poznańskiego. Tworzyli oni pierwszy zespół mającego powstać kolegium warszawskiego¹⁴. Wojewoda krakowski książę Stanisław Lubomirski sprowadził pijarów w tymże roku do Podolińca. Trzeci dom pijarów założono w Rzeszowie w wyniku usilnych zabiegów syna Stanisława Lubomirskiego, Jerzego Sebastiana, który 19 marca 1658 r. dokonał osobiście oficjalnego otwarcia szkoły¹⁵.

Tak powstały pierwsze kolegia pijarskie w Polsce. W miarę jednak nasilania się w tych ośrodkach elementu polskiego, zrodziła się dążność do usamodzielnienia się prowincji polskiej. Dotąd bowiem związana była ona z prowincją niemiecką i dopiero od 1662 stała się autonomiczną prowincją zakonu pijarów w Polsce. Po Kapitule Prowincjalnej, odbytej tegoż roku w Podolińcu, na czele polskiej prowincji stanął Włoch, ks. Jan Dominik Franchi. Jednak nie wszystko realizowane było zgodnie z pragnieniami polskiej prowincji. Zależność od Rzymu była znaczna, co w praktyce przejawiało się tym, że Rzym narzucał pijarom w Polsce nie tylko prowincjałów, ale i rektorów domów. Póki co, w roku 1667 stany Rzeczypospolitej zatwierdziły szkoły pijarskie i przyjęły je pod swoją opiekę. W tym czasie istniały już szkoły pijarskie w Warszawie, Rzeszowie, Krakowie, Chełmie, Łowiczu i Podolińcu.

W 1679 r. prowincjał Michał Kraus (1628–1703) założył studium teologiczne dla pijarów w Warszawie. W kwietniu roku 1680 młodzież szkoły pijarskiej odegrała z wielkim sukcesem nieznaną nam sztukę na zamku królewskim w obecności króla Jana Sobieskiego i dygnitarzy królewskich. Monarcha gratulował młodzieży i rzekł publicznie: „Inaczej nam o tych zakonnikach opowiadano”. Była to aluzja do jezuitów, którzy patrząc zazdrośnie na wzrastającą popularność szkół pijarskich już wówczas zaczęli knuć przeciw nim intrygi. W roku 1683 król potwierdził pijarom przywileje i fundacje uzyskane przez poprzedników. Kwestia nieuregulowanej w szczególach zależności prowincji od Rzy-

¹⁴ Por. *Historia Domus Varsaviensis Scholarum Piarum*, oprac. L. Chmaj, Wrocław 1959, s. 155.

¹⁵ Por. J. Świeboda, *Collegium Ressoviense w życiu Polaków 1658–1983*, Rzeszów 1983.

mu na nowo powróciła w sprawach dla pijarów przykrych. Jedną dotyczyła ks. Stanisława Papczyńskiego (1641–1701), wydalonego przez papieża Klemensa X z zakonu. A że cieszył się ks. Papczyński przychylnością króla, założył w Polsce zakon marianów. Druga z poważniejszych kontrowersji dotyczyła narzuconego przez Rzym prowincjała, Węgra ks. Mudrana w r. 1695. By położyć temu wszystkiemu kres, ks. Ignacy Zawadzki, zostawszy w 1700 prowincjałem, wniósł sprawę do sejmu, bronił jej tam odważnie i od tego czasu pijarzy sami wybierali na kapitułach swoich prowincjałów, a Rzym tylko ich zatwierdzał¹⁶.

Pijarzy polscy, oddani bez reszty nauczaniu i wychowaniu dzieci i młodzieży, wnet zyskali sobie sympatię społeczeństwa¹⁷. Do pierwszego rozbioru Polski po wyżej wspomnianych kolegach powstawały następne:

w Krakowie 1664 (fundacja kanonika Jana Markiewicza i Jana Gorczyńskiego, wojskiego nowogrodzkiego, z początkową siedzibą na Kazimierzu);

w Chełmie Lubelskim 1667 (fundacja bpa Mikołaja Świrskiego, sufragana chełmskiego);

w Łowiczu 1668 (fundacja Jana Szmowskiego, kasztelana gostyńskiego);

w Piotrkowie 1673–1675 (fundacja Jana Gorczyńskiego);

w Górze Kalwarii 1675 (fundacja bpa Stefana Wierzbowskiego);

w Dąbrowicy 1684 (fundacja Karola Dolskiego, podczaszego litewskiego, pierwszy dom na Litwie);

w Radomiu 1685–1688 (fundacja Marcina Wąsowicza, stolnika zakroczymskiego, przy współudziale króla Jana Sobieskiego);

w Warężu (fundacja Jana Matczyńskiego);

w Wieluniu 1691 (fundacja Wojciecha Urbańskiego i jego żony Katarzyny z Niezabitowskich);

w Lubieszowie 1693 (fundacja Anny i Karola Dolskich);

w Łukowie 1696 (fundacja szlachty powiatu łukowskiego, kon-

¹⁶ Por. *Historia Domus Varsaviensis...*, op. cit., s. 155.

¹⁷ „Większe bez porównania znaczenie, aniżeli drukowane Konarskiego i Bohomolca przeciw makaronizmowi wywoły, miało praktyczne w szkołach pijarskich i jezuickich wcielenie głoszonych przez nich w tej sprawie poglądów (...)”. W. Taszycki, *Obroncy języka polskiego*, Wrocław 1953, s. LXXII–LXXIII.

wikt z fundacji bpa krakowskiego Konstantego Felicjana Szaniawskiego 1701);
w Szczuczynie Mazowieckim 1698 (fundacja Jana Sobieskiego i Stanisława Szczuki, referendarza; król ufundował kościół jako wotum za zwycięstwo pod Wiedniem);
w Międzyrzeczu Koreckim 1702 (fundacja Jerzego Lubomirskiego);
w Wilnie 1722 (fundacja Antoniego Sapiehy, starosty mereckiego);
w Szczuczynie Litewskim 1718–1725 (fundacja Scypionów i Aleksandra Józefowicza Hlebickiego, wojskiego połockiego);
w Poniewieżu 1723 (fundacja Krzysztofa Dąbskiego, starosty bernatowskiego);
w Radziejowie 1727 (fundacja bpa włocławskiego Krzysztofa Szembeka);
w Złoczowie 1731 (fundacja królewicza Jakuba Sobieskiego);
w Nowym Sączu 1733 (mała rezydencja bez szkół);
w Błotnem czyli Werenowie 1735 (fundacja Scypionów, przeniesiona do Lidy w 1756);
w Opolu Lubelskim 1744 (fundacja Jana Tarły, wojewody lubelskiego; była tam parafia pijarska i szkoła zawodowa);
w Warszawie Collegium Nobilium 1754 (staraniem ks. Stanisława Konarskiego ze składek publicznych);
we Lwowie 1756 (fundacja sufragana lwowskiego Samuela Głowińskiego; był tu konwikt na wzór Collegium Nobilium w Warszawie);
w Rydzynie 1774 (fundacja Augusta Sułkowskiego);
w Łomży, w Rawie, w Drohiczynie 1774 (domy te otrzymali pijarzy po kasacie jezuitów)¹⁸.

Rozpiętość terytorialna Polskiej Prowincji Pijarów doprowadziła już w 1695 r. do powstania wiceprowincji litewskiej, a w roku 1736 do podziału prowincji polskiej na koronną i litewską. Prowincja litewska liczyła początkowo sześć kolegiów w: Dąbrowicy, Lubieszowie, Wilnie, Szczuczynie, Poniewieżu oraz Błotnem, czyli Werenowie. Niebawem przybyły nowe domy w: Żelwie, Walerianowie (Łużkach), Rosieniach na Żmudzi, Witeb-

¹⁸ A. Pitala, *Przyczynki do dziejów Polskiej Prowincji Pijarów 1642–1992*, Kraków 1993, s. 127–129.

sku, Dubrownie, Połocku i Petersburgu. W ostatnim dziesiątku XVIII stulecia otrzymała prowincja litewska dwa kolegia koronne – w Międzyrzeczu i Drohiczynie. Przetrwały one do 1832 r.

W przededniu rozbiorów Polski prowincja koronna pijarów liczyła dwadzieścia domów z osiemnastoma szkołami. Kolegium w Krakowie i rezydencja w Nowym Sączu nie prowadziły szkół publicznych. Kolegium krakowskie nie otrzymało zgody Akademii Krakowskiej. Poprzestało na Studium Teologii Spekulatywnej dla pijarów, które było aktywne w latach 1724–1783.

SZKOŁY PIJARSKIE W GALICJI WSCHODNIEJ

Pierwszy rozbiór Polski poważnie okaleczył jednolitą dotąd prowincję zakonną. Pod zaborem austriackim znalazły się następujące kolegia: podolinieckie (włączone przez zaborców do prowincji węgierskiej), rzeszowskie (dom studiów profesorskich), lwowskie, złoczowskie, waręskie i rezydencja sądecka. W kolegiach tych prowadzili pijarzy nadal trzy szkoły – w Rzeszowie, Warężu i Złoczowie.

Szkoła lwowska, tak zwane Collegium Nobilium, była ośrodkiem zamkniętym, w którym uczyli się tylko konwiktorzy. Wśród tych szkół przodowało gimnazjum rzeszowskie. Za czasów polskich było to najświetniejsze gimnazjum Rzeczypospolitej, ważny ośrodek pijarskiej myśli wychowawczej, dom studiów nauczycielskich dla pijarskiej młodzieży zakonnej. Z chwilą powstania Komisji Edukacji Narodowej (KEN) szkoły pijarskie nawiązały z nią ścisłą współpracę.

Szkoły galicyjskie, w porównaniu ze szkołami pijarskimi w Polsce objętymi działalnością KEN, nie dorównywały już im, jeśli chodzi o poziom nauczania. Kolegia galicyjskie przestały istnieć w 1784 r. Rząd austriacki skonfiskował ich dobra i fundusze. W pozostałych szkołach pijarzy realizowali zadania wytyczone przez *Ustawy szkolne* Konarskiego i wzbogacone przez KEN. Nowicjat z Podolińca został przeniesiony do Łukowa, studia nauczycielskie do Szczuczyna (humanioria) i do Międzyrzecza (filozofia).

SZKOŁY PIJARSKIE NA TERENACH ZABORU PRUSKIEGO¹⁹

Wydaje się – iż całościowo rzecz ujmując – losy pijarów pod zarządem pruskim doczekały się najlepszego merytorycznie, chociaż ogólnego opracowania. Drugi rozbiór w r. 1793 oderwał od Rzeczypospolitej na rzecz Prus: Gdańsk, Toruń, Wielkopolskę, Kujawy i część Mazowsza. Na tych terenach znajdowało się aż jedenaście kolegiów pijarskich. Trzeci rozbiór dokonał reszty przetargu między zaborcami o wspólną zdobycz. Po chwilowej okupacji dokonanej przez Rosjan Warszawa wraz z okręgiem białostockim dostała się Prusakom. Pod zarządem pruskim znalazły się więc następujące kolegia: warszawskie (dwa), rydzyskie, radziejowskie, łowickie, piotrkowskie, wieluńskie, górskie, szczuczynskie, łomżyńskie i drohiczyńskie²⁰.

Wizytatorzy pruscy wydawali wprawdzie pozytywne opinie o stanie szkół pijarskich, jednak równocześnie władze zmniejszały wysokość dotacji wypłacanej dawniej przez KEN, utrudniały przyjmowanie kandydatów do nowicjatu, nie wypłacały emerytur, konfiskowały dobra i budynki, likwidowały szkoły. Pijarzy bronili zdecydowanie stanu posiadania prowincji oraz praw zakonu do swobodnego nauczania, lecz wysiłki ich rozбивały się o nieugiętą postawę władz pruskich.

Nowa organizacja szkół na terenach pruskich z 1804 r., wprowadzająca język niemiecki od klasy trzeciej dla wszystkich przedmiotów nauczania, przesądzała niemal o przyszłości szkół pijarskich. Jednak w chwili najgłębszej depresji doszła do zakonu wieść o bitwie pod Jeną, zajęciu Berlina i o powstaniu na ziemiach polskich²¹.

¹⁹ Por.: W. Bobkowska, *Pruska polityka szkolna na ziemiach polskich w latach 1793 do 1806*, Kraków 1948; teźże, *Losy pijarów w czasie pierwszej okupacji pruskiej 1793–1806*, „Nasza Przyszłość”, t. 15, 1962, s. 257–283.

²⁰ Por. A. Pitala, *Przyczynek do dziejów polskiej prowincji...*, op. cit., s. 132 i nn.

²¹ W. Bobkowska, *Losy pijarów w czasie pierwszej okupacji pruskiej...*, op. cit., s. 281.

SZKOLNICTWO PIJARSKIE W GALICJI ZACHODNIEJ

Po trzecim rozbiórze pod zaborem austriackim znalazło się pięć kolegiów z czterema szkołami. Kolegia te znajdowały się w Krakowie, Radomiu, Chełmie Lubelskim, Łukowie i Opolu Lubelskim. Władze zaborcze zabroniły całkowicie tym kolegiom kontaktów z zarządem prowincji zakonnej (w Warszawie), znajdującym się pod zaborem pruskim. W ten sposób zmusiły pijarów z tych terenów do zorganizowania własnej prowincji zachodniogalicyskiej, co nastąpiło w 1797 r.

Siedzibą prowincjałów galicyjskich było kolegium krakowskie. Nowicjat utworzono w Opolu Lubelskim, a studia teologiczne w Krakowie. Do tej prowincji zaliczono: kolegium radomskie, podwydziałową szkołę w Chełmie Lubelskim, sześcioklasową szkołę w Łukowie, kolegium w Opolu Lubelskim.

OKRES KSIĘSTWA WARSZAWSKIEGO

Księstwo Warszawskie powstało na mocy postanowień traktatu tylżyckiego w 1807 r. z ziem drugiego i trzeciego zaboru pruskiego. Obejmowało ono drobny tylko wycinek dawnej Rzeczypospolitej. Stanowiły go okręgi: warszawski, poznański, kaliski, bydgoski, płocki i łomżyński. Okręg białostocki został przyznany Rosji. Wówczas na terenie Księstwa znalazło się sześć kolegiów pijarskich: warszawskie (dwa), łowickie, rydzynskie, piotrkowskie i wieluńskie. Po zwycięstwie Napoleona z Austrią w 1809 r. Księstwo Warszawskie zostało poszerzone o część zaboru austriackiego (Galicję). Do prowincji polskiej wróciły kolejne kolegia: radomskie, chełmskie, łukowskie, krakowskie i opolskie. Odzyskano także opuszczone w 1801 r. kolegium w Górze Kalwarii.

Już od samego początku istnienia Księstwa sprawy oświaty ujęła w swoje ręce Izba Edukacyjna. Jej członkiem w funkcji wizytatora był Onufry Kopczyński (po skończonym urzędowaniu jako prowincjał zakonu). Szczególnie w tym czasie następowały podziały istniejących szkół ze względu na program nauczania.

Jedne realizowały w całości program KEN (wydziałowe), inne (podwydziałowe), nie wszystkie, trzymały się programu Konarskiego.

Nowy projekt organizacji szkolnictwa, opracowany przez Izbę Edukacyjną, a wprowadzony w roku szkolnym 1812/1813, dzielił szkoły na elementarne, podwydziałowe i departamentowe. Departamentowymi były szkoły warszawskie (stare kolegium i konwikt żoliborski) oraz szkoła łukowska. Wydziałowymi były szkoły w Wieluniu, Opolu, Chełmie, Rydzynie i Łowiczu, a podwydziałowymi szkoły w Górze i Piotrkowie. Na skutek wojny 1812/1813 wiele szkół nie rozpoczęło nauki. Na magazyny i lazarety wojskowe zajęto gmachy szkolne w Piotrkowie, Radomiu, Łowiczu, Chełmie i Wieluniu. Gmach w Łukowie został spalony. Szkoły jako budynki przeznaczone dla wojska podźwignęły się dopiero w okresie Królestwa Kongresowego.

KRÓLESTWO POLSKIE (KONGRESOWE)

Upadek Księstwa Warszawskiego nastąpił wraz z klęską poniesioną przez Napoleona w 1812 w Rosji. Kongres wiedeński (1815) okroił Księstwo z departamentu poznańskiego i bydgoskiego. Pomorze i Śląsk pozostały przy Prusach, Galicja przy Austrii. Z Krakowa została utworzona Rzeczpospolita Krakowska, a z reszty ziem Księstwa odrębne Królestwo Polskie pod berłem cara rosyjskiego. Zajmowało ono niespełną połowę obszaru ziem rdzennie polskich.

Z jedenastu szkół wojewódzkich, jakie istniały w Królestwie Polskim pod rządami Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, pięć (w tym dwie warszawskie) powierzono pijarom. Były to: kolegium królewskie, dawne Collegium Nobilium, zwane obecnie wielkim konwiktem, i trzy szkoły prowincjonalne: w Radomiu, Łukowie i Piotrkowie. Zaś pijarskimi szkołami o charakterze szkół wydziałowych były szkoły w Łowiczu, Włocławku, Wieluniu, Chełmie i Opolu Lubelskim. Najmłodszą, bo otwartą dopiero za czasów Królestwa, szkołą pijarską pozostawała placówka włocławska (1821). Była właściwie przeniesionym z Radziejowa kolegium po reorganizacji szkolnictwa pruskiego.

Upadek powstania listopadowego pociągnął za sobą okupację wojskową Królestwa Polskiego przez armię carską. Represjom politycznym towarzyszyła dążność do zlikwidowania samodzielności Królestwa. Rada Administracyjna sprawowała władzę faktycznie tylko nominalnie. Nie mogła decydować nawet o sprawach szkolnictwa, a nowo utworzony Warszawski Okręg Naukowy podlegał bezpośrednio Ministerstwu Oświecenia w Petersburgu.

W 1832 r. zamknięto wszystkie szkoły pijarskie w Królestwie Polskim. Był to odwet za udział młodzieży w powstaniu listopadowym. Po powstaniu styczniowym zaborca zamknął również pijarskie domy (klasztory). Prowincja polska przestała istnieć po 222 latach pożytecznej pracy naukowo-wychowawczej dla dobra Kościoła i kraju. Przez ten, z perspektywy dziejów Polski, raczej krótki czas siła i zasięg wpływu ówczesnych pijarów na środowisko Kościoła w Polsce i na całe społeczeństwo były ogromne. W większości przypadków bowiem sprowadzał się do pracy bez rozgłosu, codziennego trwania przy obowiązkach i realizacji powołania kapłańskiego i nauczycielskiego. Ducha tej pracy i burzliwych czasów oddał w swych strofach C.K. Norwid:

Dość jest spojrzeć na szereg typów, co, gdy staną,
Więcej rzeką nad słowa lub księgę pisaną.
 Benedyktyn milczący w jaworowym lesie,
 Za nim posąg Jadwigi, który w rękę niesie
 Model Jagiellońskiego – Uniwersytetu...
 Jezuita – ksiądz – Pijar – filozof francuski:
 A potem w stronę jedną sybirskie powózki,
 W drugą pielgrzymi kostur... oto – są posągi
Tych epok, jak się one nastawiały ongi.
Dziejów sąd ma u siebie tę straszną potęgę,
Że może słowa nie rzec i utworzyć księgę...²²

²² C.K. Norwid, *Rzecz o wolności słowa*, w: tegoż, *Pisma wszystkie*, t. 3, zebrał J.W. Gomułcki, Warszawa 1971, s. 606.

ODRODZENIE PROWINCJI

Jedynie kolegium krakowskie, znajdujące się od r. 1815 w Rzeczypospolitej Krakowskiej, uniknęło kasaty. Nawet pobieżne opisanie całej historii utrzymania tego domu jako domu pijarskiego daleko wybiega poza ramy niniejszego rozdziału. Im bliżej naszych czasów, tym lepsza jest znajomość tematu i coraz więcej pojawia się szczegółów. Pozostanę zatem przy powierzchownym, orientacyjnym przytoczeniu podstawowych danych.

Już na początku uchronił dom krakowski jako pijarski ekszclonek zakonu, ks. Leopold Górnicki, ówczesny proboszcz plebszowski, na prośbę administratora diecezji krakowskiej, prałata Mateusza Gładyszowicza. Ks. Górnicki administrował domem i kościołem od 1861 do 1875 r. W tym samym czasie przybył do Krakowa ks. Adam Słotwiński, pijar ściągany w zaborze rosyjskim za udział w organizowaniu powstania styczniowego. Przebywał jakiś czas u swego brata, opata klasztoru kanoników regularnych w Krakowie, następnie wyjechał do Rzymu, a gdy tam dowiedział się o wybuchu powstania styczniowego, wrócił do kraju; śledzony przez policję udał się na emigrację do Paryża. Po opuszczeniu Paryża przebywał jakiś czas w diecezji tarnowskiej, by w 1872 roku powrócić do Krakowa. Tutaj ks. L. Górnicki udostępnił mu całe piętro w pijarskim budynku. Ks. Adam Słotwiński szybko postarał się u władz zakonnych w Rzymie o nominację rektorską oraz o upoważnienie do zorganizowania placówki pijarskiej na ziemiach polskich.

Głównym i, jak się przez długi czas wydawało, prawie niemożliwym do przezwyciężenia problemem wobec władz świeckich był fakt, że ks. Słotwiński nie posiadał obywatelstwa austriackiego. Z tego tytułu przyszło mu przeżyć wiele kłopotów. Udaremniona została nawet próba unii z prowincją czeską, a to z powodu niezgodności i nieporozumień kompetencyjnych między pijarem, rektorem rzeczywistym – Czechem, a ks. Słotwińskim. Obywatelstwo otrzymał, doprowadził do przebudowy gmachu i odnowy kościoła, ale sprawy finansowe i sposób załatwiania przez niego spraw w urzędach państwowych doprowadziły do tego, że za radą biskupa Adama Dunajewskiego generał pijarów Marco Ricci przyjął rezygnację ks. Słotwińskiego, a nowym rektorem kolegium został ks. Tadeusz Chromecki. Miało to miejsce w 1888 r.,

*Dalsza część książki dostępna w wersji
pełnej.*

